

ARTYKUŁY

ZBIGNIEW KWIECIŃSKI

PEDAGOGIKA I EDUKACJA WOBEC KOLIZJI ETOSÓW¹

Spróbuję tu znaleźć teorię i język umożliwiające analizę problemów wychowania prospołecznego w sytuacji głębokich konfliktów społecznych. Sięgam tu do koncepcji „kolizji etosów” Kazimierza Sośnickiego. Przez etos rozumiał on zbiór względnie stałych zasad działania dużych zbiorowości. Jego monografia na temat konfliktu etosu państwowego i narodowego powstała w czasie, kiedy Polska była ogarnięta wielkimi podziałami ideowymi i społecznymi².

Wśród bezładu działań wychowawczych i zmian oświatowych „bez busoli” i „na rozdrożu” ważne jest według tego autora uzgodnienie głównego i wspólnego celu wychowania. Szukając owego wspólnego rdzenia wychowania, Kazimierz Sośnicki napisał: „Celem wychowania powinno być stworzenie takich właściwości u człowieka, które by uzdalniały go do wzajemnej pomocy, do współdziałania i pozytywnego współżycia”³. Pozostaje tu jednak niełatwe pytanie: do jakiego współdziałania należy wychowywać – czy do bezpośredniej wspólnoty, czy do szerokiego udziału w zorganizowanym systemie społecznym, do altruizmu i jakiego, czy do narodu, czy państwa?

Warta przypomnienia jest tu klasyczna opozycja czy raczej *continuum* F. Tönnies’a „Gemeinschaft – Gesellschaft”, podkreślająca, że wspólnota jest stanem

¹ Wystąpienie na konferencji Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego i Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM „Pedagogika i dialog. Ku zaufaniu i wspólnotowości” w Poznaniu w dniach 4–5 czerwca 2018 r.

² K. Sośnicki, *Podstawy wychowania państwowego*, Książnica-Atlas, Lwów 1933.

³ Tamże, s. 59.

pierwotnym, natomiast szersze zbiorowości ludzkie organizowały się w coraz bardziej złożone ponadwspólnotowe instytucje i systemy.

Kłopotliwym problemem dla pedagogiki i wychowania jest to, że życzliwość okazywana we wspólnocie, czyli altruizm, według jego badaczy jest dziedziczony ewolucyjnie. Richard Dawkins wyróżnił cztery typy tak odziedziczonego altruizmu: krewniaczy, wzajemności, reputacyjny, patriarchalny. Jerzy Karyłowski rozróżnił dwa typy altruizmu wrodzonego: endocentryczny – z pobudek egoistycznych, oraz egzocentryczny – bezinteresowny, prawdziwy lub czysty. Badania nad Polakami, którzy ryzykując śmiercią, ratowali Żydów w czasie okupacji, nie wykazały żadnych związków takich szlachetnych działań z wykształceniem, pochodzeniem rodzinnym, statusem społecznym, pochodzeniem etnicznym i religijnością⁴.

Oczywiście, altruizm czysty trzeba nieustannie ćwiczyć, jak każdy talent wrodzony czy inteligencję. Podobnie ciągle trzeba pracować nad wyzbyciem się altruizmu egoistycznego, jak każdej wrodzonej skazy psychicznej. Jednakże problemem wychowawczym jest nie tyle wychowanie do wspólnot, co raczej społecznienie, uobywatelnienie (termin J. Chałasińskiego), socjalizacja do szerszych systemów, niż opartych na naturalnych bezpośrednich więziach. Co więcej, za powszechną wadę Polaków uważa się familiaryzm, koncentrację na interesach rodziny i bliskiej wspólnoty, choćby kosztem innych osób i grup, a zarazem lekceważenie i nieufność wobec państwa, wspólnych norm moralnych, prawnych i religijnych oraz wrogość wobec obcych.

Według Kazimierza Sośnickiego właśnie wychowanie państwowe „może być najwyższym celem wychowania i objąć sobą wszystkie inne cele, jako swe składniki”⁵, tj. etosy moralny, religijny i grupowy. „Ogólne cnoty państwowe” (składniki etosu państwowego) to: „zdyscyplinowanie wobec państwa, wola działania na rzecz siły państwa, wola przestrzegania praw i ich uwewnętrznienie, odpowiedzialność za działania dla dobra ogółu, wierność dla narodu i ziemi ojczystej, obowiązek pracy kulturalnej”. Cechami formalnymi tego etosu są głębokość i rozległość przeżywania go oraz integralność jego składników w toku rozwoju, powiązana z wysiłkiem na rzecz dalszego rozbudowywania go. Środkami wychowania państwowego są bezpośrednio doświadczenia dzieci i młodzieży, ale też doświadczenia pośrednie, w którym ważną rolę odgrywa poznanie kultury oraz „świata fantazyjnego i ideowego zawartego w literaturze, sztuce i nauce”.

⁴ B. Engelking, J. Grabowski (red.), *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2018.

⁵ K. Sośnicki, dz. cyt. s. 216.

Obok doświadczanych i intelektualnych metod wychowania państwowego, odwołujących się do przeżyć emocjonalnych, stosowane są także środki ceremonialne⁶.

„Ceremonializm obejmuje najrozmaitsze czynności i przedmioty, które są związane z wyrażaniem przeżycia etosu pewnego zespołu ludzi”⁷. Są one bardzo częste w odmianie wychowania państwowego, jakim jest wychowanie narodowe. „Charakterystyczna jest [w wychowaniu narodowym] przewaga uczuciowego zabarwienia praktyk ceremonialnych nad elementem rozumowym”. „Masy wykonywujące równocześnie praktyki ceremonialne, [...] stają się zespoloną całością, napętnioną ogromnymi siłami, popychającymi je nawet do zwartego wystąpienia”⁸.

Praktyki ceremonialne można podzielić na pewne rodzaje:

- 1) Ceremonialne formy słowne (powitanie, formy pochwalne, życzenia i prośby, konwencjonalne zapytania i odpowiedzi, deklaracje przekonania, wyrażanie „credo”, ślubowania i przysięgi, pieśni i hymny). „Dzięki swej ogólnikowości, pojmowane w dosłownym znaczeniu, okazują się przesadne i śmieszne”⁹.
- 2) Formy ruchowe i zachowania rytualne (ukłony, ruchy powitalne, przybieranie pewnej postawy ciała, chodzenie w ściśle określony sposób, gestykulacja i mimika, korowody i stałe sposoby poruszania się). Odbiegają one od naturalności i dlatego wydają się nie mieć sensu, ale oddziałują poprzez uczuciowe przeżywanie ukrytej w nich symboliki.
- 3) Formy związane z wyglądem osoby (strój, moda, mundur, sposób uzbrojenia, orderzy i odznaki, fryzury, barwienie ciała, przedmioty ozdobne, bransolety, pierścienie). Służą one do zmanifestowania przynależności do określonej grupy i do wyróżnienia się wśród innych¹⁰.
- 4) Przedmioty symboliczne (sztandary i chorągwie, obrazy, portrety i posągi oraz inne przedmioty pobudzające do poczucia majestatu, grozy, nienawiści, wzdargy lub zemsty)¹¹.
- 5) Tryb życia (rozkład czasu pracy i odpoczynku, sposoby przyrządzania pokarmów, posty, obowiązujące czynności, takie jak: pielgrzymki, popisy, zawody, warty, uroczystości i zebrania, pełnienie służby). Jest on spleciony z pozostałymi rodzajami ceremonializmów i nadaje mu charakter uczuciowy¹².

⁶ Tamże, s. 214–217.

⁷ Tamże, s. 264.

⁸ Tamże, s. 265.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 266.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, s. 267.

„(S)tosowanie ceremonializmu staje się *trudne*. Jego teatralność [...] może całkowicie zniszczyć przejęcie się uczuciami, które zamierza wywołać [...]. [praktyki ceremonialne] mogą wydać się sztuczne, śmieszne, a ceremonializm, zamiast stwarzać podkład dla uczuciowego przejścia się etosem [państwowym – Z.K.], podcina jego podstawy. Wywiera on jeszcze pewien **wpływ na umysły mniej skomplikowane i pierwotniejsze** [podkr. – Z.K.], a jest jednak bezskuteczny dla umysłu skłonnego do analizowania. Dlatego niebezpieczne jest operowanie nim nieostrożnie w stosunku do młodzieży starszej [...]

¹³.

Nasuwa się tu analogia do koncepcji troistości mózgu P.D. MacLeana. Człowiek dziedziczy ewolucyjnie ukształtowaną warstwowość mózgu: najstarsza, dziedziczona po późnych gadach, to pień mózgu, który jest „napędem” fizjologicznym organizmu; najmłodsza to cienka warstwa mózgu swoiście ludzkiego, umożliwiała myślenie i uczucia wyższe; środkowa, o największej masie, dziedziczona jest po wczesnych ssakach i rządzi prostymi emocjami, także negatywnymi, skupionymi na obronie terytorium i ceremonialnym okazywaniem siły i znaczenia. Może się zdarzyć, że charyzmatyczny przywódca może rozbudzić zbiorowe emocje negatywne i zniszczyć rozumową kontrolę nad nimi, wzniecić zbiorowo lub masowo syndrom terytorializmu.

Jak pisze K. Sośnicki: „Wychowanie przez praktyki ceremonialne szczególnie podkreślone jest tam, gdzie etos państwowy jeszcze nie zdołał się skryształizować i przybrać pewnej wyraźnej postaci w myśli ogółu, gdzie więc dla ogółu przedstawia się on jako mało zrozumiałe hasła, mające raczej uczuciowe, niż rozumowe znaczenie”¹⁴.

Jako przykłady na ukształtowanie się słabego zakorzenienia się etosu państwowego przeżywanego przez ogół zarówno rozumowo, jak i uczuciowo K. Sośnicki podaje współczesną Rosję (hasło dyktatury proletariatu), Włochy (fasyzm i wódz), Anglię (ceremonie związane z osobą władcy). „Nauka obywatelskiej aktywności lub propedeutyka polityczna, stająca się oparciem dla wychowania państwowego, jak się przeważnie dzieje, na przykład w Stanach Zjednoczonych, a częściowo we Francji”¹⁵.

Co z tego wynika dla edukacji czy może *paidei*? W sytuacji konfliktu etosu państwowego z jego wyrodzeniem się w ceremonialny terytorializm, naszą powinnością jako pedagogów jest położenie nacisku na wychowanie odpowiedzialnego i aktywnego obywatela własnego państwa narodowego, lecz otwartego na tolerancję, aktywną współobecność i współdziałanie z innymi kulturami, a zarazem zdolnego do krytycznego i autoironicznego dystansu wobec naszej historii i współczesności.

¹³ Tamże, s. 271.

¹⁴ Tamże, s. 277–278.

¹⁵ Tamże, s. 281.

Ostrzeżeniem przed skutkami zwyrodnienia państwowości w ceremonialny terytorializm, zbudowany na braku zaufania i na nienawiści wobec obcych, musi być pamięć nieobliczalnych zbrodni, do których doprowadził nacjonalizm w XX wieku.

Koncepcja Kazimierza Sośnickiego jest kompletną i aktualną propozycją zasad i środków takiego wychowania państwowego. Jej autor zdawał zarazem sobie sprawę z tego, że wychowanie państwowe może też wyrodzić się w inny rodzaj patologii – w etatyzm, w sytuacji zmonopolizowania władzy państwowej przez jedną formację polityczną na czele z przywódcą o tendencjach dyktatorskich. Wychowanie wówczas staje się powierzchownym wpajaniem młodzieży dogmatycznej wiary w słuszność drogi, którą prowadzone jest państwo, wychowanie staje się swego rodzaju tresurą posłuszeństwa wobec wodza i jego zwolenników. Owocuje to zacieśnieniem horyzontów młodzieży, niezdolnością do samodzielnego osądu różnych poglądów.

PS. Kazimierz Sośnicki zapłacił wysoką cenę za swój ironiczny dystans do ceremonializmu w wychowaniu narodowym. W konkursie o kierownictwo katedry pedagogiki we Lwowie przegrał w 1938 roku z kandydatem, który popierał faszyzm. W czasie okupacji stracił żonę z rąk sowieckich, syna z rąk hitlerowców, po wojnie został wypędzony ze Lwowa, znalazł się w Toruniu (był też moim nauczycielem). Musiał jednak opuścić to środowisko uniwersyteckie i ostatnie 16 lat spędził w Gdańsku, pod opieką prof. Ludwika Bandury.

BIBLIOGRAFIA

- Dawkins R., *Bóg urojony*, tłum. P.J. Szwejcar, Wydawnictwo CiS, Warszawa 2007.
- Engelking B., Grabowski J. (red.), *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2018.
- Karyłowski J., *O dwóch typach altruizmu. Badania nad endo- i egzocentrycznymi źródłami podejmowania bezinteresownych działań na rzecz innych ludzi*, Ossolineum, Wrocław 1982.
- MacLean P.D., *A Mind of Three Minds. Educating the Triune Brain*, The National Society for the Study of Education, Chicago 1978.
- Sośnicki K., *Podstawy wychowania państwowego*, Książnica-Atlas, Lwów 1933.
- Tönnies F., *Wspólnota i stowarzyszenie*, tłum. M. Łukaszewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1988 [wyd. pierwsze w języku niemieckim w 1987 roku].

Author: Zbigniew Kwieciński

Title: Pedagogy and Education against the Collision of Ethoses

Keywords: ethoses, collision, education, pedagogy

Discipline: Pedagogy

Language: Polish

Document type: Article

Summary

The essay proposes a way to search for common educational goals in a situation marked by deep political and worldview-related divisions in Polish society. It recalls Kazimierz Sośnicki's concept of the "collision of ethoses" conceived in the 1930s, and the need to overcome shallow 'ceremonialism' in order to move towards a deeper experience of values, both spiritually and through altruistic actions.